

STAN ZAGROŻENIA POSPOLITĄ PRZESTĘPCZOŚCIĄ KRYMINALNĄ W POLSCE

Leszek SZREDER

Poniżej prezentuję Państwu opracowanie na temat stanu zagrożenia popolitą przestępczością kryminalną w Polsce. Zawiera ono spojrzenie na to zagadnienie za 10 m-cy 2006 roku oparte na materiałach uzyskanych dzięki uprzejmości Komendy Głównej Policji. Omawiam tutaj podstawowe kategorie przestępczości kryminalnej w oparciu o powszechnie stosowane statystyczne kategorie oceny tych zjawisk w odniesieniu do kraju jak i poszczególnych województw. Wyłania się w ten sposób, za w/w okres, obraz zagrożenia poszczególnymi kategoriami przestępstw jak i skuteczności ich ścigania.

Przygotowując to opracowanie byłem w dość kłopotliwej sytuacji, gdyż moje spojrzenie na tę problematykę z całą pewnością będzie miało zabarwienie mocno subiektywne, znaczone ponad 25 – letnią pracą w Policji, w tym na kierowniczych stanowiskach, łącznie z funkcją Komendanta Głównego Policji.

Należy pamiętać, że Policja jako podstawowy ale, co należy z całą mocą podkreślić, nie jedyny filar, jest odpowiedzialna za rozpoznawanie i zwalczanie wszelkich form działalności przestępczej. Wiemy też, że Policja jest częścią administracji zespolonej, rządowej i samorządowej, z wpisanymi ustawowo zadaniami z zakresu odpowiedzialności za stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. Nie należy zapominać o współpracy z innymi podmiotami i instytucjami, które poprzez swoje działania mają wpływ na omawiane zjawiska.

Czynię ten wstęp, aby uświadomić wszystkim na jakże szerokim tle uwarunkowań należy przeprowadzać ocenę zagrożenia przestępczością kryminalną w Polsce.

Kolejną kwestią, na którą warto w tym miejscu zwrócić uwagę, przed omówieniem właściwego tematu, jest sprawa zrozumienia znaczenia pojęć związanych z oceną zagrożenia przestępczością kryminalną w Polsce. Powszechnie wiadomo, że zależnie od tego, jaka instytucja czy organ władzy prezentuje swoje dokonania w oparciu o dane statystyczne, te mogą być dobierane do prezentacji w taki sposób, aby przekazać jak

najkorzystniejszy obraz działań. Rodzi się więc pytanie, w oparciu o jakie wskaźniki statystyczne przedstawić stan zagrożenia popołity przestępczością kryminalną, aby był w miarę obiektywny. Dla potrzeb tego opracowania postanowiłem zaprezentować i omówić najczęściej stosowane wskaźniki statystyczne, takie jak: ilość postępowań przygotowawczych o przestępstwa kryminalne (tylko w odniesieniu do kraju), ilość czynów stwierdzonych (będzie to główny element oceniający w stosunku do kraju i do województw), dynamikę przestępstw stwierdzonych, zagrożenie na 100 000 mieszkańców oraz skuteczność wykrywczą.

Korzystając z danych udostępnionych mi przez Komendę Główną Policji przedstawię stan zagrożenia popołity przestępczością kryminalną za 10 miesięcy b.r. W tym okresie w całej Polsce wszczęto ogółem ponad 960 000 postępowań przygotowawczych, co daje – w porównaniu do roku ubiegłego – dynamikę na poziomie 93,3%. Czynów stwierdzonych odnotowano ogółem ponad 1 045 000, przy dynamice 93,5%. Jednak formułowanie choćby wstępnych wniosków na tej podstawie jest niezmiernie trudne. W pierwszym odruchu można powiedzieć, że to dobrze, bo spada ilość wszczęć o przestępstwa i maleje ilość czynów karalnych, stwierdzonych w tych postępowaniach. Tym samym mamy dobre prognozy. Jednak należy pamiętać, że w skład tak liczonych spraw i czynów, wchodzi zarówno te o przestępstwa kryminalne, gdzie zależy nam na obniżaniu ich ilości, jak i sprawy i czyny o przestępstwa gospodarcze, gdzie z kolei wzrost ilości spraw i czynów świadczy o dobrej pracy operacyjnej i wykrywczej Policji i innych organów. Nadto wliczone są w tę ilość wszczęcia i przestępstwa drogowe oraz narkotykowe (tu zawsze istniały różne oceny, co do tego czy większa ilość wszczęć i czynów stwierdzonych świadczy o dobrej pracy operacyjnej i śledczej, czy też o większym zagrożeniu przestępczością narkotykową).

Nasze zadanie jest w tym przypadku ułatwione, gdyż zatrzymamy się na jednej z części – przestępczości kryminalnej i to tej popołitej.

W omawianych 10 miesiącach (01. – 10. 2006) w Polsce wszczęto 680 566 postępowań przygotowawczych o przestępstwa kryminalne, co stanowi 71% wszystkich dochodzeń i śledztw; wskaźnik dynamiki wyniósł 89,7%. Stwierdzono 723 036 przestępstw, co daje poziom 69% wszystkich czynów karalnych ujawnionych w tym okresie; wskaźnik dynamiki na poziomie 89,6%. – wykres nr 1

W tym miejscu można, moim zdaniem, formułować pierwsze oceny natury ogólnej, co do zachodzących zjawisk. Jest to kolejny z rzędu rok, w którym odnotowujemy pożądaną spadek teje przestępczości, zarówno w ilości wszczętych, jak i stwierdzonych czynów. Zaczynamy odczuwać trafność od lat właściwie tworzonej (na wszystkich szczeblach jednostek Policji) strategii zwalczania przestępczości, jej stałego monitorowania i określania rozwoju przewidywanych zagrożeń przestępczych. Na tym polu, od czasu reformy administracyjnej państwa, trwale podjęta została współpraca z organami samorządu terytorialnego (od szczebla województwa po gminę). Wspomnę tu o jednym z jej elementów – budowaniu i rozliczaniu wspólnych programów na rzecz bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

W te dobre oceny nie wpisuje się jednak wskaźnik wykrywalności. Choć systematycznie poprawiany jest na niezadowolającym, w mojej ocenie, poziomie 48,4%.

Decydujący wpływ na ilość przestępstw kryminalnych mają czyny pospolite przeciwko mieniu, tj. kradzieże cudzej rzeczy – 226 702 (31% ogółu przestępstw stwierdzonych), kradzieże z włamaniem – 141 493 (19%), rozboje – 28 821 (3,9%) oraz kradzieże samochodów – 25 013 (3,5%). Te kategorie dają razem ponad 57% przestępstw kryminalnych. Analizując je pod względem wysokości strat, ich struktura pokazuje, iż prawie połowa to czyny o stratach jednostkowych nie przekraczających 1000 – 2000 zł. Najczęściej są to drobne włamania do piwnic, garaży, altanek, samochodów, sklepów oraz kradzieże na targowiskach, w środkach komunikacji masowej, obiektach handlowych itp. Zważywszy na ich dużą ilość, najczęściej brak śladów na miejscu przestępstwa, brak świadków, jak i ujawnianie ich z pewnym czasowym opóźnieniem rodzą one największe problemy wykrywcze dla Policji. Ich dokuczliwość społeczna odgrywa olbrzymią rolę w badaniach poczucia bezpieczeństwa kraju, jak i indywidualnego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Polski.

Zdecydowanie mniejsza jest ilość przestępstw kryminalnych przeciwko życiu i zdrowiu, choć je z kolei cechuje olbrzymi ładunek zagrożeń i emocji społecznych, co jest oczywiście zrozumiałe. Odnotowano w 10 miesiącach 2006 roku 11 332 bójki i pobicia (1,6% ogółu przestępstw kryminalnych) – wykres nr 3, 11 622 przestępstwa uszczerbku na zdrowiu (1,6%) oraz 1519 gwałtów i 651 zabójstw – wykres nr 4 . Najczęściej, w ostatnich latach, mamy przy zabójstwach do czynienia z czynami popełnianymi pod wpływem alkoholu, na tle nieporozumień rodzinnych itp. Coraz rzadziej są to natomiast czyny wynikłe z porachunków między grupami przestępczymi czy też w związku z innymi przestępstwami, np. napadami rabunkowymi, handlem narkotykami. Z reguły ostatnie dwie kategorie przestępstw (gwałty i zabójstwa) wyzwalały i wywołują w działaniach Policji maksimum wysiłku operacyjnego i procesyjnego. Stąd też liczba tych czynów systematycznie spada a wykrywalność utrzymują się na wysokim poziomie, porównywalnym bądź wyższym w stosunku do państw zachodnich. Wykrywalność zabójstw to 92,5% przy dynamice 103%. Wykrywalność gwałtów 82,6% przy dynamice 94%. Podobnie wygląda skuteczność wykrywcza przy bójkach, pobiciach 78,9%, dynamika 103% i uszczerbku na zdrowiu – wykrywalność 88,4%, dynamika 95%.

Jeżeli spojrzymy na poszczególne województwa, przyjmując przelicznik przestępstw stwierdzonych na 100 000 mieszkańców (wskaźnik ten stosowany jest w ocenach zagrożeń czynami kryminalnymi w większości państw europejskich) to do najbardziej zagrożonych należą kolejno: miasto stołeczne Warszawa 2703 przestępstw na 100 000 mieszkańców, województwo śląskie 2 353, dolnośląskie 2 309, pomorskie 2 234, małopolskie 2 015 oraz zachodniopomorskie 2 070. Pozostałe mają ten wskaźnik na poziomie poniżej 2 000. Najniższe wskaźniki są w województwie lubelskim 1 336 oraz podkarpackim 938. Można tu dostrzec pewną prawidłowość – województwa silnie zurbanizowane, o dużym potencjale przemysłowym i dużej liczbie ludności generują więcej przestępstw kryminalnych. Z moich doświadczeń i prowadzonych wcześniej analiz wynika jeszcze jedna istotna prawidłowość, iż w w/w województwach przestępczość kryminalna w prawie 50% skoncentrowana jest w wielkich miastach tj. Warszawa, Kraków, Wrocław oraz aglomeracjach miejskich, tworzących właściwie nierozzerwalną strukturę, Katowice – Chorzów – Sosnowiec – Zabrze – Gliwice, Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot). Na pozostałych obszarach tych województw zagrożenie rozkłada się równomiernie.

Z wymienionych powodów ze skutecznym wykrywaniem przestępstw kryminalnych radzą sobie lepiej oczywiście te województwa, na terenie których zagrożenie jest mniejsze. Najwyższą wykrywalność mają więc województwa: warmińsko –mazurskie - 59,7%, lubuskie - 58% czy opolskie – 57,3%. Tabelę tę zamykają województwa: pomorskie – 43,6%, łódzkie – 41,4% oraz Warszawa – 36,7%. – wykres nr 2

Powróć obecnie do zaprezentowania i omówienia zagrożenia największymi ilościowo kategoriami przestępstw kryminalnych w poszczególnych województwach. Najliczniejszą grupę przestępstw pospolitych przeciwko mieniu stanowią kradzieże cudzej rzeczy. Do najbardziej zagrożonych tą przestępczością województw zaliczamy biorąc pod uwagę ilość czynów śląskie ponad 36.000 ,miasto Warszawę ponad 28.000 ,dolnośląskie ponad 20.000 a najmniej tych przestępstw popełniono w województwach , opolskim około 5.000 , świętokrzyskim ok.5000 i podlaskim ponad 3000. Te wyraźne różnice pokazuje wykres nr 5. również zagrożenie na sto tyś. Mieszkańców rozkłada się podobnie najwięcej tych czynów przypada na województwa : miasto Warszawę ponad 1000 , śląskie ponad 770 i dolnośląskie około 690. Najmniejsze zagrożenie w takim ujęciu występuje w województwie podkarpackim ok. 260 i podlaskim około 270 przestępstw. Są to dość wyraźne różnice w bezpośrednim porównaniu zagrożenia.

Do najczęściej kradzionych rzeczy należą telefony komórkowe / 37.800/ pieniądze polskie /27.000/ dowody osobiste /21.500/, akcesoria samochodowe /11.000/ i elementy wykonane z metali kolorowych /10.500 /.Wszystkie województwa wykazują tutaj spadek dynamiki czynów stwierdzonych od 96% do 83%. Średnia krajowa wynosi 86% a więc jest to zjawisko bardzo pozytywne. Niestety nic dobrego nie można powiedzieć o wykrywalności wynoszącej w kraju 22,6% , a w województwach najlepiej radzących sobie z tą przestępczością od 34,1% w opolskim , 33,5% dolnośląskim do 15,9% w pomorskim i 13,2 w Warszawie.

W tej kategorii mieszczą się również kradzieże samochodów, ale zważywszy na szczególne zainteresowanie tą przestępczością przedstawiam ją osobno. Ilość czynów stwierdzonych prezentuje w rozbiciu na województwa wykres nr 6. Łącznie w tych 10 miesiącach w całej Polsce skradziono 25.013 różnego rodzaju samochodów. Najwięcej aut skradziono w Warszawie /4.686/, woj. śląskim /3218/ i woj. łódzkim /2668/. Najmniej z kolei aut skradziono w województwach: opolskim /291/, podkarpackim /183/ i podlaskim /125/.Ważne i godne podkreślenia przede wszystkim jako sukces Policji jest to iż w latach 2005 – 2006 ta przestępczość wyraźnie spadła. Wskaźnik dynamiki w porównaniu do roku ubiegłego w kraju wyniósł 69% a w niektórych województwach jest na poziomie niewiele ponad 50% np. lubelskim czy opolskim. Oznacza to mniej przestępstw prawie o połowę. Ale dla oddania całej prawdy należy też wspomnieć o wykrywalności tych czynów. Ujmując to delikatnie nie są to wskaźniki budujące. W kraju wykrywalność jest na poziomie 15,5% .W najlepszych województwach sięga 35,7% opolskie , 34,3% warmińsko-mazurskie a w najsłabszych 7,9% w Warszawie i 7,5% w pomorskim. Jednak i tutaj można dostrzec zwiastun zmian na lepsze gdyż powoli ale jednak wskaźniki te z roku na rok rosną. Do najczęściej kradzionych marek aut należą : Volkswagen passat /2990/, Golf /2685/ , fiaty Seicento /1861/ ,Fiaty 126p /1718/ ,Audi 80 /1295/ Opel Astra /907/ a w dalszej kolejności Fiaty Uno, Peugeot 206 , Polonezy i inne.

Kolejną liczną grupą kryminalnych przestępstw pospolitych przeciwko mieniu są kradzieże z włamaniem /wykres nr 7/ Najczęściej te przestępstwa są popełniane

w województwie śląskim /21.900/, dolnośląskim /14.200/ i Warszawie /12.700/. Najmniej tych czynów się stwierdza w województwach opolskim /3.500/, świętokrzyskim / 3100/ i podlaskim / 2700/. Tym samym największe zagrożenie na sto tysięcy mieszkańców występuje w dolnośląskim /4901/ i Warszawie /456/. Najmniejszym zagrożeniem mogą się pochwalić podkarpackie /181/ i podlaskie /229/. Podobnie jak przy kradzieży cudzej rzeczy odnotowuje się tu spadek ilości czynów stwierdzonych w ogólnych danych dot. kraju jak i wszystkich województw. Komentując to krótko należy powiedzieć są to dobre wyniki wpisujące się w występujący od kilku lat pozytywny trend spadku ilościowego w tej kategorii przestępczości. Jest tutaj jednak pewna słabość odnosząca się do wykrywalności która pozostawia wiele do życzenia. W kraju wynosi ona 26,8% a poszczególnych województwach waha się w tych najlepszych od 40,8 % w woj. dolnośląskim , powyżej 38% w województwach opolskim i lubuskim do 17,9 % w pomorskim i 12,5% w Warszawie.

Do podstawowych znamion tego czynu przestępczego należy pokonanie różnego rodzaju zabezpieczeń na jakie trafia sprawca tym samym mamy tutaj najczęściej do czynienia z następującymi obiektami : mieszkaniami i domami jednorodzinnymi/prawie 21.000/ domami letniskowymi i altankami /ponad 10.000/ ,samochodami osobowymi ,pamiętając że chodzi o przedmioty kradzione z samochodu, a nie sam samochód/ ponad 32.000, samochodami ciężarowymi /około 2500/ komórkami i piwnicami /16.600/ oraz garażami /ponad 4500/.

Zbliżając się do końca opracowania pozostała do omówienia jeszcze jedna ważna kategoria czynów kryminalnych pospolitych przeciwko mieniu , a mianowicie rozbój ,kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze. Czasami zdarza się iż te przestępstwa traktowane są pomyłkowo jako przeciwko życiu i zdrowiu pewnie dlatego iż podmiotem poszkodowanym i to na zdrowiu jest człowiek, choć głównym przedmiotem zamachu jest tu mienie. Zagrożone tymi przestępstwami są przede wszystkim województwa śląskie ponad 4.000 , dynamika 83% , małopolskie około 3700 ,przy dynamice 89% , i miasto Warszawa ponad 3400, dynamika 79%. Najmniejszą liczbę rozbójów stwierdzono w województwie lubuskim 440, dynamika na poziomie 87% i województwie opolskim około 350 , dynamika 88%. Obrazuje to tabela nr 8. Warte jest odnotowania dość wysoka skuteczność wykrywcza, w kraju na poziomie 59%, a poszczególnych województwach wahająca się od 71% w Wielkopolsce przez 69% w woj. podkarpackim ,opolskim i dolnośląskim do niecałych 38% w Warszawie.

W ten oto sposób zakończyłem prezentację stanu zagrożenia przestępczością kryminalną w Polsce. Zdaję sobie sprawę ,że mogła być ona w pewien sposób dość uciążliwa w odbiorze ze względu na dużą ilość danych statystycznych omawianych w ujęciu krajowym i wojewódzkim. Wierzę jednak, że dała Państwu możliwość w sposób przekrojowy spojrzeć na stan bezpieczeństwa w Polsce od strony zagrożenia pospolita przestępczością kryminalną. Próbowałem również biorąc pod uwagę ograniczenia czasowe i ramy tematu krótko odnosić się przy omawianiu poszczególnych kategorii czynów do kwestii związanych z podejmowanymi ,przede wszystkim przez Policję działaniami mającymi wpływ na skalę i jakość tych przestępstw.

Jestem przekonany, że odpowiedzialne za zwalczanie przestępczości organy władzy w ostatnich latach w kraju jak i w województwach coraz lepiej radzą sobie zarówno

z jej ograniczaniem jak i podnoszeniem poziomu wykrywczego. Warte na koniec jest odnotowania to , że dostrzega ten wysiłek i jego dobre skutki społeczeństwo, które w badaniach różnych ośrodków coraz lepiej ocenia własne poczucie bezpieczeństwa .